

Antoni Gościński

Przestępstwo bigamii w Kodeksie Prawa Kanonicznego (Kanon 2356)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 16/3-4, 297-320

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANTONI GOŚCIMSKI

**PRZESTĘPSTWO BIGAMII W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO
(Kanon 2356)**

Treść: Wstęp. — I. Elementy iurydyczne: 1. Ogólna charakterystyka. 2. Klasyfikacja. 3. Przedmiot ochrony prawnej. 4. Natura prawna przestępstwa. 5. Podmiot przestępstwa. — II. Przestępstwo bigamii w znaczeniu ścisłym: 1. Elementy obiektywne: istnienie związku małżeńskiego i usiłowanie zawarcia innego małżeństwa. 2. Elementy subiektywne: znaczenie słowa „attentaverint”, świadomość istnienia węzła małżeńskiego i wola popełnienia przestępstwa. — III. Przestępstwo trwania w niegodziwym pożyciu: 1. Elementy obiektywne: zawarcie bigamicznego małżeństwa i trwanie w tym niegodziwym pożyciu. 2. Elementy subiektywne: zlekceważenie upomnienia i wola pozostawania w niegodziwym pożyciu. — Zakończenie.

Wstęp

Część pierwsza piątej księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego zatytułowana „De delictis” i część druga tejże księgi „De poenis” zostały już dokładnie opracowane i posiadamy bogatą literaturę naukową dotyczącą ogólnych zagadnień o przestępstwie i karze w prawie kościelnym. Natomiast trzecia część tejże piątej księgi Kodeksu zatytułowana „De poenis in singula delicta” ma stosunkowo niewiele komentarzy, które obszernie i wyczerpująco wyjaśniałyby przepisy o poszczególnych przestępstwach, ujętych przez ustawodawcę w ostatnich stu kanonach Kodeksu (kanony 2314—2414).

Praca niniejsza rozpatruje jedno tylko przestępstwo określane mianem bigamii, które Kodeks sformułował w kanonie 2356 w następujących słowach:

„Bigamiści, to jest ci, którzy podczas trwania związku małżeńskiego usiłowaliby zawrzeć inne małżeństwo, choćby tylko, jak mówią cywilne, są przez to samo pozbawieni czci; a jeśliby, zlekceważywszy upomnienie ordynariusza, w niegodziwym pożyciu trwali, mają być ukarani, odpowiednio do ciężkości winy, ekskomuniką albo interdyktem osobistym”¹.

¹ Kanon 2356 Kod. Prawa Kan. w tłumaczeniu polskim według Biskupskiego S., *Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego*, Warszawa 1971, I, n. 270.

Bigamia czyli dwużeństwo powstaje wtedy, gdy osoba będąca w węzłach małżeńskich zawiera inne małżeństwo przed prawnym rozwiązaniem poprzedniego. Osoba taka jest więc przynajmniej pozornie związana równocześnie dwoma węzłami małżeńskimi (bigamia simultanea). Bigamia ta może być popełniona tak przez mężczyznę, jak i przez kobietę. Przypadek, kiedy kobieta zawiera małżeństwa z dwoma mężczyznami, nosi specjalną nazwę „biandrii” tzn. dwumęstwa, ale zazwyczaj określa się go także słowem bigamia.

Trzeba jednak zaznaczyć, że termin „bigamia”, dla oznaczenia przestępstwa, został wprowadzony w ustawodawstwie kościelnym dopiero przez Kodeks Prawa Kanonicznego. Natomiast w ustawodawstwie przedkodeksowym i u dawnych pisarzy kościelnych, gdy była mowa o bigamii równoczesnej, jako o przestępstwie, używane były najrozmaitsze określenia np.: *matrimonium plura*, *poligamia*, *vir circa plures uxores*, *uxorum pluralitas*², *secundae nuptiae*³ itp. Termin bigamia używany był wtedy dla określenia nieprawidłowości do przyjęcia święceń kapłańskich, które Kodeks obecnie ujmuje w kanonach 984 n. 4 i 985 n. 3.

Brak w dawnym prawie ściśle ustalonego i sprecyzowanego terminu mógł łatwo powodować nieporozumienia czy dany pisarz wzgl. co ważniejsze, dana ustawa kościelna miała na myśli bigamię kolejną stanowiącą tylko nieprawidłowość do święceń, czy bigamię równoczesną, jako przestępstwo. Na tle mylnej interpretacji mogły być wyciągane błędne wnioski i twierdzenia.

Bigamia równoczesna narusza jeden z dwóch istotnych przymiotów małżeństwa ujętych w kanonie 1013 § 2, a mianowicie jedność małżeństwa (*unitas seu unitas*). Jedność ta, określaną słowem monogamia, wyraża się w tym, że ważne małżeństwo może być zawarte tylko i wyłącznie między jednym mężczyzną i jedną kobietą⁴. Przymiot ten często nazywany jest terminem „*bonum fidei seu fidelitatis*” wprowadzonym przez św. Augustyna⁵.

Przymiot jedności sprawia, że związek małżeński jest tak ścisły, iż wyklucza jakiegokolwiek równoczesne związki małżeńskie z innymi osobami⁶. Stąd rodzi się przeszkoda zrywająca, zwana przeszkodą

² Brancato L., *Epitome canonum omnium*, Venetiis 1706. ss. 305, 389, 490, 497.

³ Reiffenstuel A., *Ius canonicum universum*, Venetia 1746, I, IV, s. 124.

⁴ Gasparri P., *Tractatus canonicus de matrimonio*, Vaticano 1932, I, n. 10. — Prümmer M., *Manuale Theologiae moralis*, Fryburg 1955, III, n. 659. — Biskupski S., dz. c., I, n. 47 ns. — Cappello T., *Tractatus canonico moralis de sacramentis*, Marietti 1951, V, n. 41.

⁵ Św. Augustyn, *De bono coniugali*, cap. XXIV. n. 32, PL. 40, s. 394.

⁶ Encyklika Piusa XI *Casti connubi*, Szymusiak — Głowa *Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1964, VII, n. 612. —

węzła małżeńskiego (*impedimentum ligaminis*), określona w Kodeksie w kanonie 1069 §1.

Praca niniejsza ma charakter rozprawy z zakresu kanonicznego prawa karnego i zajmuje się dokładną analizą elementów prawnych składających się na przestępstwo bigamii w myśl kanonu 2356⁷.

I. Elementy jurydyczne

1. Ogólna charakterystyka

Można by mniemać, że spośród wielu przestępstw istniejących w prawodawstwach państwowych czy w prawie kościelnym, przestępstwo bigamii pod względem ujęcia prawnego należy do prostych, jasnych, łatwych do określenia i nie stwarzających większych problemów. Tymczasem właśnie zagadnienia wiążące się z przestępstwem bigamii są wyjątkowo sporne i krańcowo odmiennie rozwiązywane w nauce prawa, w ustawodawstwach czy też w orzecznictwie.

Właśnie w prawnym ujęciu przestępstwa bigamii zbiegają się problemy dyskutowane bardzo w teorii prawa i w różny sposób w ustawodawstwach rozwiązywane, np.: sama istota czynu przestępnego, zaklasyfikowanie tego przestępstwa, moment jego popełnienia i czas jego trwania, przedawnienie itp.

Na tle tych spornych zagadnień uwypukla się trafność ujęcia kanonu 2356. Pierwsza głębsza analiza prowadzi do wniosku, że twórcy Kodeksu skonstruowali ten kanon z całą znajomością aktualnej problematyki prawnej. Odbiegając w wielu punktach od ujęcia przestępstwa bigamii w dawnym prawie kościelnym, zachowali najistotniejsze jego elementy, dostosowując je jednak do wymogów nowoczesnej nauki prawa i ściśle elementy te precyzując. Dzięki temu uniknęli, a właściwie zapobiegli powstawaniu wątpliwości w interpretacji przestępstwa bigamii, które to wątpliwości istniały w prawie przedkodeksowym.

Jak wynika bowiem z treści kanonu 2356, Kodeks Prawa Kanonicznego uchwycił przestępstwo bigamii w dwóch momentach — jednym, gdy przestępstwo to dokonuje się tzn. *in statu fieri* bigamii i w drugim, gdy przestępstwo to nadal trwa, czyli jak można określić *in statu esse* bigamii. Używając innych terminów w pew-

„Konstytucja pastoralna o Kościele w świecie współczesnym” z 7. 12. 1965 r., n. 48.

⁷ Praca niniejsza jest częścią obszerniejszego opracowania tegoż autora pod tytułem „Bigamia w kanonicznym prawie karnym”, Warszawa 1963, ss. XVI. 218, maszynopis w Wydziale Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie. — Opracowanie to obejmuje część historyczną oraz rozpatrzenie sankcji karnych przewidzianych w kanonie 2356 Kodeksu. Dołączone jest zestawienie literatury przedmiotu.

nej analogii do małżeństwa⁸, można mówić o bigamii w znaczeniu czynnym (bigamia active sumpta), która polega na fakcie zawarcia drugiego niedozwolonego związku i na bigamii w znaczeniu biernym (bigamia passive sumpta) czyli na dalszym współżyciu w związku bigamicznym. Pierwszy stan faktyczny został określony w kanonie 2356 terminem „bigamia”, drugi termin „illicitum contubernium” czyli niegodziwe pożycie.

Dochodzimy więc do zasadniczego dla dalszej pracy stwierdzenia, że kanon 2356 obejmuje dwa przestępstwa ze sobą tylko w pewien sposób związane, ale zasadniczo różne i odmiennymi sankcjami karnymi obwarowane. Nie można nawet przyjąć, że są to dwie formy jednego przestępstwa. Trzeba stwierdzić, że mamy dwa odrębne stany przestępne⁹.

Z dawnego prawa Kodeks przyjął dwa zasadnicze elementy tworzące przestępstwo bigamii — istnienie związku małżeńskiego i usiłowanie zawarcia drugiego związku. Kodeks jednak sprecyzował, że pierwszy związek musi być materialnie ważnym małżeństwem. Natomiast ani pierwszy, ani drugi związek nie muszą być fizycznie dopełnione. Sam fakt zawarcia drugiego małżeństwa powoduje już popełnienie przestępstwa bigamii we właściwym słowa znaczeniu. Dalsze jednak pożycie i trwanie w takim niegodziwym związku nie jest zwykłym cudzołóstwem, ale właśnie ze względu na nadużycie formy kanonicznej i nieposzanowania Sakramentu jest przestępstwem *sui iuris* objętym także pojęciem przestępstwa bigamii, choć w szerszym znaczeniu.

Nie wiele jest w literaturze kanonistycznej opracowań specjalnych dotyczących bigamii, toteż obok dzieł ściśle kościelnych trzeba było w dużej mierze oprzeć się na opracowaniach świeckich, przez analogię wyprowadzając odpowiednie wnioski do zagadnień kanonistycznych.

2. Klasyfikacja przestępstwa bigamii

Popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa godzi najczęściej w wiele dóbr społecznych. Narusza pewien przyjęty i ustalony porządek ogólnego współżycia społecznego ludzi, narusza zwykle prawa osób indywidualnych, przestępstwem pokrzywdzonych. W prawie kościel-

⁸ Biskupski S., dz. c., I, n. 11.

⁹ Ciprotti P., *De consummatione delictorum attentio eorum elemento obiectivo in iure canonico*, Apollinaris, 9 (1936) 3, s. 411. p. 104: „Bagamia duplici ratione delictum constituit; distinte enim plectuntur: 1. qui obstante coniugali vinculo, aliud matrimonium, etsi tantum civile, ut aiunt, attentaverint; 2. iidem si, spreta ordinarii monitione in illicito contubernio persistent. Haec altera forma non est circumstantia aggravans, quia post perfectum delictum advenit, sed prioris criminis progesio”. — Por. tamże n. 105.

nym ponadto, a właściwie przede wszystkim, przestępstwo występuje przeciwko dobrom religijnym, duchowym, nadprzyrodzonym ze szkodą dla jednostki i całej społeczności Kościoła.

Ustawodawca uznając pewne szkodliwe czyny za przestępstwo ma jednak na uwadze jedno specjalnie dobro, które czyni przedmiotem ochrony prawnej i za naruszenie którego przewiduje sankcję karną. Obok więc ogólnego przedmiotu ochrony są specjalne i bezpośrednio przedmioty ochrony prawnej właściwe każdemu szczegółowemu przepisowi karnemu¹⁰.

Z tym wiąże się klasyfikacja danego przestępstwa. Każdy ustawodawca łączy bowiem przestępstwa w pewne grupy, a przez to uwypukla rodzaj ochrony prawnej i zaznacza cel, dla którego dany przepis został wydany.

Trzeba więc odpowiedzieć na pytanie, co jest specjalnym przedmiotem ochrony prawnej przestępstwa bigamii i do jakiej grupy przestępstw jest ono zaliczane? Chodzi w tej chwili o przestępstwo bigamii w ogóle, a nie specjalnie w Kodeksie Prawa Kanonicznego. I tu powstają pierwsze rozbieżności. Na podstawie obowiązujących w XIX wieku kodeksów karnych, tak w Europie jak i na innych kontynentach, Stanisław Budziński wyliczył zaszeregowanie bigamii do przestępstw: przeciwko obyczajom, przeciwko porządkowi w rodzinie, przeciwko stanowi cywilnemu, zaufaniu publicznemu, wierze małżeńskiej i najmniej trafne, a zastosowane w ówczesnym prawie austriackim, zaliczenie do przestępstw przeciwko prawom jednostki i umieszczenie w jednej grupie z oszustwem¹¹.

Polski kodeks karny z 1932 r. umieścił bigamię w specjalnym rozdziale o przestępstwach przeciwko małżeństwu, który obejmował tylko dwa przestępstwa: dwużeństwo oraz sprowadzenie nieważności małżeństwa¹². Polski kodeks karny z 1969 r. zalicza bigamię do przestępstw przeciwko rodzinie¹³.

Jak postąpił prawodawca w Kodeksie Prawa Kanonicznego? Kanon 2356 został umieszczony w rozdziale XIV obejmującym przestępstwa przeciwko życiu, wolności, własności, dobrej sławie i dobrym obyczajom. Nie budzi wątpliwości, że bigamia zaliczona jest do przestępstw przeciwko dobrym obyczajom. Prawodawca kościelny, który wymienił tylko niewiele przestępstw w dziedzinach regulowanych obszernie przez prawo świeckie, słusznie całą tę grupę umieścił w jednym rozdziale. Cztery z nich (kan. 2356—2359) należą do przestępstw sprzeciwiających się dobrym obyczajom.

¹⁰ Andrejew J., *Ustawowe znamiona przestępstwa*, Warszawa 1957, s. 57.

¹¹ Budziński S., *O przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1883, § 297.

¹² Kodeks karny z 1932 r., rozdział XXX, art. 197 i 198.

¹³ Kodeks karny z 1969 r., rozdział XXV, art. 183.

We wszystkich społeczeństwach cywilizowanych istnieją ustalone prawem i zwyczajem pewne zasady postępowania, których zespół nazywamy *dobrymi obyczajami*. Zachowanie ich jest konieczne do zgodnego życia społecznego. W religii chrześcijańskiej zasady te są oparte o przepisy religijno-moralne. Określenie „dobre obyczaje” jest zbyt ogólne i dopiero przy pomocy etyki chrześcijańskiej można je bliżej skonkretyzować.

Pojęcie „dobrych obyczajów” nie dotyczy życia, zdrowia czy majątku jednostki ale pokoju, porządku w rodzinie i w całym społeczeństwie. Mogą tu zachodzić nie tylko występki przeciwko Prawu Bożemu ale nawet i ludzkiemu. Przede wszystkim zalicza się do nich najcięższe i zewnętrzne grzechy popełnione przeciwko VI przykazaniu, a połączone z krzywdą innych lub publicznym zgrzeszeniem¹⁴. Przeszstępstwa te ze względu na zgrzeszenie albo dodatkowe okoliczności naruszają porządek jakiegokolwiek społeczeństwa¹⁵.

W prawie przedkodeksowym umieszczono jednak ogólnie bigamię w rozdziale „De delictis carnis” razem z adulterium itp. Zaklasyfikowanie to było tym uzasadnione, że dawne prawo wymagało do powstania przestępstwa bigamii, aby drugie małżeństwo zostało spełnione tzn. bigamia była zawsze połączona z cudzołóstwem. Mógł więc Franciszek Wernz określać: „cum adulterium connexum est delictum bigamiae vel polygamiae, quae est adulterium quoddam permanens”¹⁶. Natomiast to określenie błędnie już powtarza Wernz-Vidal¹⁷, albowiem w myśl kodeksu bigamia nie musi się łączyć z cudzołóstwem.

3. Przedmiot ochrony prawnej

Nie jest łatwo określić przeciwko jakiemu dobru społecznemu czy religijnemu przede wszystkim i głównie skierowane jest przestępstwo bigamii. W czym leży złość moralna i szkodliwość publiczna bigamii, która zdecydowała o uznaniu bigamii za przestępstwo. Trudność wypływa z tego, że bigamia narusza zwykle cały szereg wartości moralnych i trzeba spośród nich ustalić, tę, która jest najistotniejsza i najbardziej charakterystyczna, czy nawet wyłącznie dotyczy bigamii.

Istotą bigamii nie jest popełnienie występku przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. Ten motyw może zupełnie nie wchodzić w zamiary przestępcy, choć tak bywa najczęściej. Celem mogą być względy majątkowe, społeczne lub inne. W praktyce sądowej spo-

¹⁴ Warnz - Vidal, *Ius canonicum*, Romae 1937, VII, n. 490.

¹⁵ Chelodi J., *Ius poenale*, Tridenti 1933, n. 34.

¹⁶ Wernz F., *Ius decretalium*, Pratii 1913. VI, n. 392.

¹⁷ Wernz - Vidal, dz. c., VII, n. 492.

tyka się nie tylko recydywistów, lecz wprost zawodowych bigamistów liczących na materialne czy społeczne korzyści. Z drugiej strony przestępstwo bigamii zostanie popełnione i wtedy, gdy między nowymi małżonkami nie dojdzie wcale do pożycia cielesnego, a więc cudzołóstwo nie zostanie popełnione. Przestępstwa oparte na grzechach przeciwko VI przykazaniu ujął prawodawca w kan. 2357 § 2. Bigamia połączona z cielesnym pożyciem będzie zawsze publicznym adulerium i publicznym konkubinatem, a więc mogłaby podlegać karze na mocy tegoż kan. 2357 § 2.

Nie jest też bigamia przestępstwem oszustwa czy wprowadzenia w błąd kogokolwiek. Wprawdzie najczęściej łączy się z kłamliwymi machinacjami, nie jest to jednak konieczne. Może być dokonana w porozumieniu z współmałżonkiem, z drugą osobą, a nawet urzędnikiem. To też w niektórych ustawodawstwach istnieje osobny przepis karzący za połączone z bigamią fałszerstwo dokumentów, za wprowadzenie w błąd władzy publicznej lub błędne podanie swego stanu cywilnego. W Kodeksie mamy kanony 2362 i 2406 § 1, które dotyczą tych przestępstw.

Nie można bezpośrednio zaliczyć do istoty przestępstwa bigamii faktu znieważenia sakramentu małżeństwa. W wypadku małżeństwa bigamicznego nie ma bowiem wcale sakramentu, choć jest zachowana zewnętrzna forma liturgiczna. Gdyby tak było, przestępstwo bigamii powinno być umieszczone w tytule XII Kodeksu wśród przestępstw przeciwko religii, jak np. kan. 2320 dotyczący zniewagi Eucharystii. Prawodawca nie karze zresztą zniewag innych sakramentów np. przyjęcia dwa razy chrztu św., czy bierzmowania. Co nie wyklucza, że pośrednio prawodawcy chodziło niewątpliwie o ochronę godności sakramentu małżeństwa, gdy bigamię zaliczył do przestępstw.

Przechodząc do strony pozytywnej, należy uznać istotę czynu przestępstwa bigamii w tym, że narusza chronioną przez Kościół i ustawowo zagwarantowaną jedność małżeństwa w oparciu o ogólną naukę Kościoła wyrażoną w Kodeksie w kanonach 1013 § 2 i 1068 § 1¹⁸. Przyjęta zasada monogamii ma na celu dobro społeczeństwa „jako całości, utrwalenie zgody i harmonii w rodzinie oraz dobro potomstwa. Zasada ta jest oparta o prawo naturalne i pozytywne Boże i kościelne. Wynika jako skutek z nierozzerwalnie zawartej umowy małżeńskiej (kan. 1110). Węzeł małżeński, jaki na skutek umowy powstaje, jest faktem przedmiotowym niezależnym

¹⁸ D. S. R. R. 35 (1943) 61, n. 10, s. 649: „Tale impedimentum constitutum est, ut servetur unitas matrimonii, sive monogamia, quae sita est in legitima coniunctione maritalis unius cum una... n. 11 Si vir plures simul uxores ducat, habetur bigamia simultanea; matrimonium christianum enim est monogamum, id est unius cum una; et haec bigamia inter crimina accensetur”.

już od woli stron. Zakaz bigamii ma na celu chronić węzeł małżeński. I to jest pierwszorzędnym przedmiotem ochrony prawnej.

Jak zapatrują się na to zagadnienie prawnicy świeccy? Oto ich wypowiedzi: „Przedmiotem przestępstwa jest norma społeczna i prawna, ustanawiająca jednożeństwo, jako ustaloną zasadę organizacji rodziny w obecnych stosunkach społecznych w państwie panujących”¹⁹. „Przedmiotem ochrony prawno-karnej jest tu... gwarancja monogamiczności i stabilności związku małżeńskiego”²⁰. „Dwużeństwo wytwarza stosunek niemożliwy w życiu społecznym, opartym na monogamii, a mianowicie istnienie dwóch odrębnych rodzin opartych na małżeństwie jednego i tego samego człowieka”²¹. „W przestępstwie bigamii (art. 183) kodeks karny kładzie akcent na fakt istnienia poprzedniego małżeństwa, a nie na brak dopełnienia formalności jego rozwiązania lub uznania za nieważne”²².

Są jednak i odmienne zdania: „Ustawa nie chroni tyle instytucji małżeństwa, ile raczej formy tegoż”²³. Zdanie to uzasadnione jest tym, że w prawie świeckim rozstrzyga fakt formalnego zawarcia związku małżeńskiego. Jest to ujęcie z punktu widzenia ochrony porządku prawnego w społeczeństwie.

4. Natura prawna przestępstwa

Z punktu widzenia przedmiotu przestępstwa i ze względu na wewnętrzną naturę czynności przestępczej prawo karne rozróżnia przestępstwa jednorazowe i trwałe²⁴. Do którego z tych rodzajów należy zaliczyć przestępstwo bigamii?

Dla lepszego zapoznania się z zagadnieniem warto najpierw sięgnąć do świeckiego prawa karnego polskiego. Trzeba zbadać orzecznictwo sądów i opinie autorów dotyczące tego problemu. Sprawa nie jest ani błaha, ani tylko teoretyczna. Od odpowiedzi zależą tak istotne rzeczy, jak ustalenie chwili popełnienia przestępstwa, miejsca jego popełnienia, a więc i właściwości sądu, ustawodawstwa (co szczególnie było ważne na terenach Polski przed 1932 r., kiedy obowiązywały jeszcze trzy odmienne prawa zaborcze), przedawnienie czy ew. zastosowanie ogłoszonej amnestii.

¹⁹ Makowski W., *Kodeks karny*, Warszawa 1937, s. 579. — Por. Maciejowski F., *Przestępstwo wielożeństwa*, Biblioteka Warszawska 1846, s. 451, § 308.

²⁰ Pławski-Sliwowski, *Prawo karne*, część szczegółowa, Toruń 1961, s. 159.

²¹ Glaser — Mogilnicki, *Kodeks karny*, Kraków 1934, s. 639.

²² Siewierski M., *Kodeks karny*, komentarz, Praca zbiorowa pod kierunkiem Bafii J., Warszawa 1971, s. 421, uwg. 2.

²³ Makarewicz J., *Kodeks karny*, Lwów 1935, s. 359.

²⁴ Michiels G., *De delictis et poenis*, Tornaci 1961, I, s. 144. p. 2.

Należy zacząć od przedstawienia orzecznictwa, albowiem miało ono niewątpliwie wpływ na opracowania komentatorów prawa karnego. Sąd Najwyższy w Polsce stał długo na stanowisku, że bigamia jest przestępstwem o charakterze trwałym tzn. nie wyczerpuje się w samym akcie zawarcia bigamicznego małżeństwa, lecz polega na utrzymywaniu przez sprawcę nadal stanu przestępnego²⁵. Uznał jednak Sąd Najwyższy, że przestępstwo dokonane zostało w chwili zawarcia niedozwolonego związku, to też według tego momentu trzeba ustalać kompetentną ustawę i sąd do osądzenia przestępstwa²⁶.

Zupełną zmianę wprowadził wyrok Sądu Najwyższego z dn. 10. 7. 1930 r., który stał się przełomem tak w judykaturze, jak i w opiniach późniejszych komentatorów²⁷. Wyrok ten nadal aktualny i stale jeszcze cytowany, zawiera w uzasadnieniu obszerny wykład o istocie i rodzaju przestępstwa bigamii. Sąd Najwyższy w wyroku tym doszedł do takiej konkluzji:

„Bigamia zatem jest przestępstwem jednorazowym, całkowicie wyczerpującym się jednym aktem zawarcia ślubu. Samo pożycie małżeńskie ludzi, którzy taki ślub zawarli, jest już tylko skutkiem przestępstwa bigamii. Sprawcy tego przestępstwa, jeżeli po jego dokonaniu, tj. po zawarciu nowego związku małżeńskiego, żyją ze sobą jako małżonkowie, to w krajach, w których cudzołóstwo jest jeszcze karane — dopuszczają się niewątpliwie cudzołóstwa, a więc przestępstwa całkiem odrębnego, będącego przestępstwem ciągłym i ulegającego ściganiu w trybie innym niż bigamia, bo w trybie oskarżenia prywatnego”.

Wśród komentatorów polskiego prawa karnego nie ma jednolitości poglądów. Najlepiej problem przedstawił Franciszek Maciejowski w swej rozprawie ogłoszonej w 1846 r., stojąc już wówczas na stanowisku, że bigamia zostaje popełniona zaraz z ukończeniem aktu ślubu, bez względu na to czy dalsze pożycie i obcowanie małżeńskie miało miejsce czy nie. W chwili ślubu bowiem powstaje obraza jednożeństwa³¹. Również trafnie uchwycił istotę zagadnienia Wacław Makowski podkreślając, że odpowiedź zależeć będzie od

²⁵ Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego — Orzeczenia Izby Karnej, rok 1926, n. 136. p. 2: „Wielożeństwo stanowi pogwałcenie ustalonej przez państwo zasady jednożeństwa, nie tylko więc wstąpienie w związek małżeński przy istnieniu już takiego związku lecz i trwanie w podwójnym związku będzie przestępstwem, wytwarza bowiem stan przestępny, który trwa dopóty, dopóki jeden z tych związków nie będzie unieważniony lub rozwiązany.”

²⁶ Zbiór orzeczeń S. N. — Orzeczenia Izby Karnej, rok 1927, n. 142, p. 2: „dwużeństwo bowiem staje się popełnione z chwilą zawarcia powtórnego związku małżeńskiego...”.

²⁷ Zbiór orzeczeń S. N. — Orzeczenia Izby Karnej, rok 1930, n. 93, p. 7.

punktu widzenia z jakiego patrzy się na istotę przestępstwa bigamii³².

Przed rokiem 1930 przeważało jednak zdanie, że bigamia jest przestępstwem trwałym²⁸. Po tej dacie dopiero pod wpływem wyroku Sądu Najwyższego, podanego powyżej, autorzy uznali bigamię za przestępstwo jednorazowe²⁹. Są jednak jeszcze obecnie zdania wyrażające wątpliwość, czy takie rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego było słuszne³⁰.

Obecnie na gruncie przepisów Kodeksu Karnego z 1969 r. panuje przekonanie, że:

„Dwużeństwo nie jest przestępstwem trwałym, lecz jest przestępstwem jednorazowym z trwałym skutkiem całkowicie wyczerpującym się w jednym akcie zawarcia małżeństwa”³³.

Kodeks Prawa Kanonicznego wszystkich tych wątpliwości uniknął przez podzielenie bigamii na dwa odrębne przestępstwa. Dzięki takiemu ujęciu całe zagadnienie stało się jasne i logicznie proste.

Przestępstwo bigamii, w ścisłym tego słowa znaczeniu, jest przestępstwem jednorazowym, wypełnia się i dokonuje w momencie zawarcia niedozwolonego związku. Z przestępstwa tego mogą powstać trwałe skutki przestępcze w formie niegodziwego pożycia i taki stan Kodeks uznał za odrębne przestępstwo, które nazwać można kwalifikowanym cudzołóstwem. To przestępstwo niegodziwego pożycia ma charakter przestępstwa trwałego.

Najpoważniejsi autorzy kanoniści zaliczają bigamię do przestępstwa trwałego (*delictum permanens*)³⁴, ale ich zdanie należy we właściwy sposób interpretować. Autorzy ci nie wypowiadają swojej opinii przy szczegółowym omawianiu kanonu 2356, ale w części ogólnej zasad prawa karnego pisząc o podziale przestępstw albo o zbiegu przestępstw. Toteż autorzy, używając słowa bigamia, rozu-

²⁸ Makowski W., *Prawo karne, o przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1924, s. 361.

²⁹ Glaser—Mogilnicki, dz. c., s. 639.

³⁰ Lernell L., *Wykład prawa karnego*, Warszawa 1961, s. 226: „Na ogół przyjmuje się, że bigamia nie jest przestępstwem trwałym tj. że popełnione przestępstwo kończy się z chwilą zawarcia małżeństwa bigamicznego, a nie trwa przez cały czas trwania tego małżeństwa. Są i głosy przeciwne, które uważają, że bigamia trwa tak długo, dopóki trwa małżeństwo bigamiczne”. — Popławski—Śliwowski, dz. c., s. 161: „Przestępstwo bigamii jest przestępstwem trwałym, gdyż sprawca czynem swoim powoduje zaistnienie pewnego trwałego stanu prawnego, którego ustanie zależy od samego sprawcy... Orzecznictwo stoi jednak na odmiennym stanowisku”.

³¹ Maciejowski F., dz. c., s. 451, § 308.

³² Makowski W., *Kodeks karny*, Warszawa 1937, art. 197, uwg. 8.

³³ Siewierski M., dz. c., s. 422, uwg. 5.

³⁴ Michiels G., dz. c., I, s. 374: „*Delictum permanens inde a primo actu perficitur, sed in sua executione prosequitur quamdiu perdurat*

mieją ogólnie oba przestępstwa ujęte przez ustawodawcę w kanonie 2356, a więc nie tylko zawarcie, lecz i dalsze niedozwolone pożycie. Tak bowiem normalnie i prawie we wszystkich przypadkach tegoż przestępstwa praktycznie bywa.

Są jednak i autorzy, którzy nie zaliczają wcale bigamii do przestępstw trwałych, ale do jednorazowych (*delictum instantaneum seu momentaneum*). Coronata wyraźnie pisze, że od przestępstw trwałych należy odróżnić przestępstwa o skutkach trwałych (*delictum facti permanenti*)³⁵.

5. Podmiot przestępstwa

Przestępstwo bigamii nie należy do przestępstw powszechnych (*delicta communia*), które każdy mógłby popełnić, ale do przestępstw specjalnych (*delicta propria*)³⁶. Popełnić bigamię może tylko człowiek świecki, laik. Wykluczeni są duchowni po przyjęciu święceń wyższych i osoby zakonne po ślubach uroczystych. Ci bowiem, skoro nie mogą być związani ważnym małżeństwem, tym samym nie mogą usiłować zawrzeć drugiego małżeństwa. Podlegają oni specjalnym przepisom (kan. 2359 lub 2388).

Podmiotem przestępstwa kanonu 2356 mogą więc być tylko laicy będący już w związkach małżeńskich. Nie będą nimi ani narzeczeni, ani żyjący tylko w konkubinacie, jeżeli później z inną osobą zawierają małżeństwo³⁷.

Może zachodzić przypadek, że tylko jedna ze stron usiłujących zawrzeć małżeństwo jest już związana innym małżeństwem. Może jednak zajść i taka sytuacja, że obie strony są w związkach małżeńskich i wzajemnie o tym wiedzą. Toteż rozróżniamy bigamię pojedynczą (*bigamia simplex*) i podwójną (*bigamia duplicata*)³⁸.

Zagadnienie, czy osoba wolna zawierająca świadomie małżeństwo z osobą będącą w związkach małżeńskich popełnia przestępstwo bigamii, nie jest takie jasne do rozstrzygnięcia. Ustawy karne świeckie wyraźnie mówią o drugiej osobie stanu wolnego, jako o współ-

damnum primo actu culpabili productum. Tamquam delicti permanentis exempla in Codice J. C. habentur v. g. ... bigamia simultanea (can. 2356)...". Wernz — Vidal, dz. c., VII, n. 129. — Chelodi I., dz. c., n. 22.

³⁵ Coronata M., *Institutiones iuris canonici*, Taurini—Romae 1948, IV, n. 1650.

³⁶ Coronata M., dz. c., IV, n. 1650 lit. a. — Michiels G., dz. c., I, s. 143.

³⁷ Koch J., *Institutiones iuris criminalis*, Jena 1786, § 320: „Big. committit is qui legitimum coniugem habet. Itaque sponsus sponsave, aut qui in concubinato vivit, matrimonium cum aliva persona inciens bigamiam non committit”.

³⁸ Koch J., dz. c., § 325: „Iterim big. non inepte dividi potest in duplicatam et simplicem”.

sprawcy bigamii. Wątpliwości więc nie ma. Autorzy kościelni przed-kodeksowi mieli różne zdania³⁹. Kodeks wyraźnie nie mówi o odpowiedzialności współkontrahenta. Można tę odpowiedzialność wydedukować z użytych słów Kodeksu.

„Bigamiści, to są ci, którzy podczas trwania związku małżeńskiego usiłowaliby zawrzeć inne małżeństwo”.

Kodeks nie mówi więc, że bigamiści to są tylko ci, którzy będąc związani małżeństwem usiłują zawrzeć inny związek. Kodeks kładzie nacisk na już istniejący węzeł małżeński i obejmuje obu kontrahentów naruszających swój czy cudzy związek małżeński, to też u autorów pokodeksowych przyjmuje się powszechnie także odpowiedzialność osoby drugiej zawierającej małżeństwo ze świadomością, że kontrahent jest już związany innym małżeństwem⁴⁰.

II. Przestępstwo bigamii w znaczeniu ścisłym

Kodeks ujął przestępstwo bigamii w następujących słowach:

„Bigamiści, to jest ci, którzy podczas trwania związku małżeńskiego usiłowaliby zawrzeć inne małżeństwo, choćby tylko, jak mówią, cywilne, są przez to samo pozbawieni czci”.

Pierwsze słowo „bigamiści” wydaje się być niepotrzebnie użyte, można było kanon zacząć od słów: „Ci którzy...”. Każdy bowiem prawodawca stara się być oszczędnym w słowach ustawy, a zwięzłość jest cenną zaletą prawa. Zazwyczaj też przepisy prawne nie podają definicji, pozostawiając to nauce prawa. Tymczasem właśnie kanon 2356 rozpoczyna od klasycznej definicji: „Bigamiści, to jest ci, którzy...”. Kodeks jednak słusznie i celowo rozpoczął od podania nazwy przestępstwa i jego określenia.

Dwa razy w Kodeksie Prawa Kanonicznego użyty jest wyraz „bigamiści” i za każdym razem ma ten wyraz zupełnie inne znaczenie. W kanonie 2356 przez bigamistów rozumie Kodeks tych, którzy podczas trwania związku małżeńskiego zawierają inne małżeństwo. W kanonie 984 n. 4 ten sam termin oznacza tych, którzy kolejno po sobie zawarli dwa lub więcej małżeństw. Takie małżeństwa są całkowicie ważne i godziwe, a Kodeks mówi o nich tylko jako o nieprawidłowości do przyjęcia święceń.

Ta dwoistość terminologii w jednym akcie prawnym tłumaczy się względami historycznymi oraz chęcią dostosowania nazwy przestępstwa do ogólnie używanej w współczesnej nauce prawa. Kodeks wprowadził więc nową terminologię na oznaczenie prze-

³⁹ Koch J., dz. c., § 325: „Nec persona soluta, alterius coniugi scienter nubenti, bigamiae rea est”.

⁴⁰ Coronata M., dz. c., IV, n. 2047. — Wernz—Vidal, dz. c., VII, n. 492. — Jone M., *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, Paderborn 1955, III, s. 538.

stępstwa wielożeństwa i dlatego kanon 2356 rozpoczyna się od słowa bigamia i definicji, co pod tym terminem rozumie prawodawca.

1. Elementy obiektywne

Kodeks Prawa Kanonicznego wymaga dwóch elementów faktycznych koniecznych do powstania przestępstwa bigamii: istnienia ważnego związku małżeńskiego oraz usiłowania zawarcia nowego związku w czasie trwania poprzedniego.

A. Istnienie związku małżeńskiego

Pierwszy element obiektywny, konieczny do powstania przestępstwa bigamii formułuje Kodeks w słowach: „*obstante coniugali vinculo*”. Punktem więc wyjścia rozważań prawnych musi być kanon 1110, który mówi, że „z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł z natury swej trwały i wyłączny”⁴¹.

Prawo kościelne wymaga do powstania przestępstwa bigamii istnienia ważnie zawartego małżeństwa (*matrimonium legitimum*) i to materialnie, a nie tylko formalnie ważnego. Tak było w dawnym prawie⁴² i tak jest w Kodeksie⁴³.

Jeżeli pierwsze małżeństwo z jakichkolwiek powodów było nieważne, to brak zasadniczej przesłanki do powstania przestępstwa bigamii. Nawet i wtedy, gdy sprawca zawierając drugie małżeństwo nie wiedział o nieważności poprzedniego i działał w złej wierze. Można najwyżej mówić o nieudolnym usiłowaniu popełnienia przestępstwa.

W prawie kościelnym małżeństwo powstaje z chwilą wyrażenia zgody przez strony (kan. 1081 § 1) w obecności proboszcza i przynajmniej dwóch świadków (kan. 1094). Jeżeli powstała wątpliwość co do ważności pierwszego małżeństwa, należy ją przede wszystkim wyjaśnić. Ogłoszenie przez odpowiednią władzę kościelną danego małżeństwa za nieważne, ma znaczenie tylko deklaratywne i stwierdza, że od początku nie istniał ważny związek małżeński, a tym samym mimo zawarcia drugiego małżeństwa przestępstwo bigamii nie powstało.

Wprawdzie kan. 1069 § 2 nakazuje czekać z zawarciem innego

⁴¹ Biskupski S., dz. c., I, n. 526. — Cappello F., dz. c., V, n. 737.

⁴² Koch J., dz. c., § 323. — Reiffenstuel A., dz. c., IV, s. 4. — c. 1, C. 33, q. 1.

⁴³ Coronata M., dz. c., IV, n. 2047. — Biskupski S., dz. c., I, n. 267: „Żeby powstała przeszkoda węzła, istniejące małżeństwo musi być ważne i nie rozwiązane”. — Ciprotti P., dz. c. n. 104. — Blat A., *Commentarium textus Codicis Iuris Canonici*, Romae 1924. V, n. 261.

małżeństwa na stwierdzenie na właściwej drodze prawnej nieważność pierwszego nawet wtedy, gdy notorycznie jest wiadomym, że było ono nieważne, ale kanon stawia to tylko jako warunek do godziwego zawarcia małżeństwa, a nie do jego ważności⁴⁴.

W historii prawa kościelnego nastąpiła pewna ewolucja przepisów co do karalności za zawarcie innego małżeństwa, w czasie trwania procesu o nieważność pierwszego związku.

Papież Urban III (1185—1187) stwierdził, że zawiązanie w sądzie kościelnym sporu (*litis contestatio*) o nieważność małżeństwa, nie powoduje nieważności innego małżeństwa zawartego przez jedną ze stron w czasie trwania procesu. Pod warunkiem oczywiście, że późniejszy wyrok uzna nieważność pierwszego małżeństwa. Nie popełniał więc bigamii, kto z zawarciem drugiego małżeństwa nie odczekał na końcowy wyrok sądu. Należało jedynie nałożyć na niego odpowiednią pokutę kościelną⁴⁵.

Odmienne zarządził Papież Benedykt XIV w konstytucji *Dei miseratione* z 3.II.1714 r.⁴⁶ Jeżeli po zawiązaniu sporu, a przed ostatecznym jego ukończeniem prawomocnym wyrokiem, strona ośmieliła się zawrzeć nowe małżeństwo, należało ten nieprawny związek rozdzielić, aż do czasu ukończenia procesu, a wobec winnych zastosować wszystkie kary przewidziane w prawie kościelnym za popełnienie poligamii.

Kodeks Prawa Kanonicznego tego zarządzenia papieża Benedykta XIV nie powtórzył i wobec tego obecnie ono nie obowiązuje⁴⁷.

Dalszym problemem do rozważania jest, czy pierwsze małżeństwo musiało być fizycznie dopełnione czy też nie?

Sięgając do dawnego prawa napotykaemy na sporne zagadnienie tak dyskutowane między szkołą Bolońską a szkołą Paryską, między zwolennikami Gracjana i Piotra Lombarda, a rozstrzygnięte ostatecznie przez Aleksandra III⁴⁸. Nadal jednak istniały różne zdania. Jedni autorzy wymagali, aby pierwsze małżeństwo było nie tylko zawarte, ale i dopełnione⁴⁹. Drudzy jako jedyny element obiek-

⁴⁴ Capello F., dz. c., V, n. 392. — Ciprotti P., dz. c., n. 104: „Si non constet utrum matrimonium sit validum vel invalidum, delictum vel non iuxta rei veritatem quamvis violetur can. 1069 § 2”.

⁴⁵ C. 18, X, De sponsalibus et matrimoniis, 4, I.

⁴⁶ Fontes I, n. 318, §§ 9, 11, 14.

⁴⁷ Ciprotti O., dz. c., n. 104, uwg. 4 — Staffa D., *De celebratione alterius matrimonii absque sententia de nullitate prioris*, Apollinaris 30 (1957) 3—4, p. 3.

⁴⁸ *Quinque Compilationes Antiquae*, Com. I, lib. IV, lit. 4, c. 5. — Por. c. 3, X, De sponsa duorum, IV, 4.

⁴⁹ Calvini J., (Kahl), *Magnum lexicon Juridicum*, Kolonia 1759, I, s. 191: „Bigamia varie contrahitur. Primo quando duas habuit uxores, quas cognovit... Tertio, quando plures habet eodem tempore et eas cognovit”.

tywny, konieczny do powstania przestępstwa bigamii, uważali samo zawarcie małżeństwa ⁵⁰.

To ostatnie stanowisko przyjął też Kodeks Prawa Kanonicznego. W kanonie 2356 mówi tylko o istnieniu ważnego małżeństwa, a takie powstaje z chwilą wyrażenia zgody przez nupturientów (kan. 1081 § 1), nie stawia natomiast warunku dopełnienia tegoż małżeństwa ⁵¹.

B. Usiłowanie zawarcia innego małżeństwa

Drugi element obiektywny konieczny do powstania przestępstwa bigamii formułuje Kodeks w słowach: „aliud matrimonium, etsi tantum civile, ut aiunt, attentaverint”.

Zarysowują się zaraz dwa problemy do rozpatrzenia: co ustawodawca rozumie w kanonie 2356 przez określenie „inne małżeństwo” oraz jakim cechom małżeństwo to musi odpowiadać.

Ile razy Kodeks używa słowa „matrimonium” bez dodania szczególnego określenia, rozumie przez ten termin małżeństwo katolickie zawarte według zasad prawa kanonicznego, które charakter takiego małżeństwa „jako umowy i sakramentu, określiło w kan. 1012. To też „secundum propriam verborum significationem” (kan. 18) należy i tutaj użyte słowa „aliud matrimonium” rozumieć, jako zawarcie innego małżeństwa katolickiego. Takie ujęcie kwestii nie budzi wątpliwości.

Nie wystarczy więc życie tylko w konkubinacie ani utrzymywanie grzesznych stosunków cielesnych z innymi osobami ⁵². Tak też rozumiano to i w prawie przedkodeksowym ⁵³. Jeżeli spotyka się w dawnym prawie, że stawiano na równi żonę i konkubinę, to przez określenie konkubina rozumiano też żonę, lecz zaślubioną bez uroczystych ceremonii i nie posiadającą wszystkich praw majątkowych czy społecznych ⁵⁴.

Przepisy prawa świeckiego dotyczące ważności małżeństwa są odmienne od przepisów prawa kościelnego. Toteż może się zdarzyć i w praktyce obecnie często się zdarza, że w ocenie bigamiczności małżeństwa istnieje dwutorowość.

⁵⁰ Brancato I., dz. c., s. 490, p. 2: „Vir contrahens cum una, licet matrimonium non sit consummatum, non potest cum alia contrahere”.

⁵¹ Ciprotti P., dz. c., n. 104: „At crimen praesupponitur ut adsit vinculum coniugale matrimonium nempe validum nondum solutum, etsi non consummatum”. — Tamże n. 104, uwg. 3.

⁵² Błat A., dz. c. V, n. 198. — Sole J., *De delictis et poenis*, Romae 1920, s. 335.

⁵³ Barbosa A., *Pastoralis sollicitudinis sive de officio et potestate episcopi*, Lugduni 1629, s. 871, p. 14.

⁵⁴ Suarez R., *Tractatus de bonis constante matrimonia aequisitis*, Coloniae Agrippinae 1590, III, § 60, p. 6.

Katolik, który zawarł wyłącznie małżeństwo cywilne, a potem nie uzyskując rozwodu zawiera inne małżeństwo również cywilne, jest bigamista w rozumieniu przepisów prawa świeckiego. Nie jest nim wobec kościoła. I odwrotnie, zawarcie drugiego małżeństwa kościelnego nie ma żadnego wpływu na ocenę prawa świeckiego. Prawodawca kościelny uznał za słuszne ze swej strony choć częściowo tę dwoistość usunąć i dlatego w kanonie 2356 umieścił przepis, że nawet zawarcie innego małżeństwa cywilnego uważane jest za popełnienie przestępstwa bigamii.

Przyczyn wprowadzenia przepisu tej treści do Kodeksu można upatrywać w coraz częstszym zawieraniu małżeństw cywilnych bez liczenia się z już istniejącym i ważnym małżeństwem kościelnym. Można też dopatrywać się ich w chęci Kościoła zapobieganiu rozbieżnemu dualizmowi, aby w ten sposób najbardziej zabezpieczyć dobro i trwałość małżeństw raz zawartych.

Chwilę zawarcia małżeństwa cywilnego, okoliczności i ważność tego związku, należy ocenić według przepisów prawa świeckiego. Szczególnie, gdy sprawy te zostały rozstrzygnięte już wyrokiem sądu państwowego⁵⁵.

Mówiąc o innym małżeństwie Kodeks rozumie oczywiście nie tylko drugie, ale i trzecie czy dalsze kolejno zawarte. Punktem wyjścia dla powstania przestępstwa jest ten sam węzeł małżeński już istniejący i chroniony przez prawo⁵⁶. Nie tylko więc bigamia, ale i poligamia jest tym kanonem 2356 karana.

Natomiast nie jest tak jasnym, jakim cechom musi odpowiadać małżeństwo, które sprawca usiłuje zawrzeć?

Pierwszy problem polega na pytaniu, czy to inne małżeństwo musi być tak zawarte, że gdyby nie zachodziła przeszkoda ligamini, byłoby małżeństwem ważnym ze wszystkimi skutkami w prawie kanonicznym przewidzianymi. Mogą bowiem obok przeszkody ligamini istnieć inne przyczyny nieważności, np. brak formy, wady wyrażonej zgody, bliskie pokrewieństwo itp.

Zdania komentatorów są podzielone. Tak wybitni znawcy prawa przedkodeksowego, jak Koch⁵⁷ albo Hinschius⁵⁸ wypowiadali się za niepowstaniem przestępstwa, jeżeli małżeństwo, które ktoś usiłuje zawrzeć, jest nieważne z innych powodów. Munchen⁵⁹ natomiast, a po wydaniu Kodeksu, Ciprotti⁶⁰ są zdania, że istnienie dodatkowych innych przeszkód nie wpływa na powstanie przestęp-

⁵⁵ D. S. R. R. 38 (1946) 27, n. 2, s. 277.

⁵⁶ Ciprotti P., dz. c., n. 104.

⁵⁷ Koch I., dz. c., § 326.

⁵⁸ Hinschius P., *System des katholischen Kirchenrechts*, Berlin, 1893, V, § 325.

⁵⁹ München N., *Das kanonische Gerichtsverfahren und Strafrecht*, Kolonia 1866, s. 436.

⁶⁰ Ciprotti P., dz. c., n. 104.

stwa bigamii. Im też należy przyznać rację, albowiem istotą przestępstwa bigamii jest lekceważenie istniejącego już węzła małżeńskiego i chęć nadużycia sakramentu, do czego wystarczy „animi destinatio”⁶¹.

Drugi problem polega na pytaniu czy małżeństwo nowo zawarte musi być fizycznie dopełnione?

W ocenie tej okoliczności istnieje zasadnicza różnica między dawnym, a obecnym prawem. Wszyscy autorzy piszący przed Kodeksem byli zdania, że do popełnienia przestępstwa bigamii jest koniecznym, aby drugie małżeństwo zostało nie tylko zawarte, ale i fizycznie dopełnione. Zawsze musiała bigamia łączyć się z cudzołóstwem i dlatego też uтарыło się wśród kanonistów określenie tego przestępstwa jako „adulterium quoddam permanes”⁶², co wielu pisarzy powtarza jeszcze i po ogłoszeniu Kodeksu⁶³. Dlatego też ogólnie zaliczono bigamię do przestępstw popełnionych przeciwko VI przykazaniu⁶⁴.

Kodeks Prawa Kanonicznego stanął na innym stanowisku. Kanon 2356 wśród elementów koniecznych do powstania przestępstwa bigamii nie wymienia dopełnienia drugiego małżeństwa. Autorzy są co do tego zgodni⁶⁵.

2. Elementy subiektywne

W pierwszej części kanonu 2356 strona subiektywna zaznaczona jest jednym słowem „attentaverint” — usiłowałiby. Toteż trzeba zacząć od analizy tego terminu. Z przepisów natomiast ogólnych prawa karnego wiadomo, że do powstania przestępstwa ze strony sprawcy konieczna jest świadomość złego czynu i wola jego popełnienia.

Stąd logicznie wynika potrzeba rozpatrzenia kolejno trzech zagadnień.

A. Znaczenie słowa „attentaverint”

Użycie wyrazu „usiłowaliby” nasuwa myśl, że ustawodawcy chodziło o przestępstwo usiłowane (delictum conatum), a nie

⁶¹ München N., dz. c., s. 436. — Blat A., dz. c., n. 198 — C. 4, X, De bigamis non ordinandis, I, 21.

⁶² Wernz F., dz. c., VI, n. 392, Scholion.

⁶³ Wernz — Vidal, dz. c., n. VII, n. 492. — Coronata M., dz. c., IV, n. 2047: „Bigamia vero, ut delictum, de qua hoc loco agit Codex potest considerari, ut species quaedam adulterii”.

⁶⁴ Koch I., dz. c., § 327: „Bigamia est delictum carnis in sensu proprio, ideoque copula carnali demum consummatur, itaque ea non peracta, attentata est bigamia aut inchoata”.

⁶⁵ Regatillo E., *Institutiones Iuris Canonici*, Santander 1961, II, s. 666: „Sufficit si quis secundum matrimonium attentaverit, licet non consummaverit per copulam”. — Coronata M., dz. c., IV, n. 2047: „Non requiritur ad delictum ut matrimonium secundum consummetur”.

o przestępstwo dokonane (*delictum consummatum*). Nie w tym jednak znaczeniu termin „*attentaverint*” został użyty⁶⁶.

Ustawodawca chciał przez ten termin zaznaczyć, że mimo spełnienia wszystkich warunków obiektywnych i subiektywnych skutek przestępny nigdy nie nastąpi. Wynika to z charakteru czynności, którą sprawca usiłuje dokonać, a która ze względu na swoją istotę skutecznie dokonaną być nie może. Nigdy bowiem drugie małżeństwo nie zostanie zawarte, a to z powodu przeszkody zrywającej węzła małżeńskiego.

Jeżeli przed Kodeksem autorzy używali wyrazów „*matrimonium attentatum*” na określenie usiłowania zawarcia małżeństwa mimo świadomości istnienia jakiegokolwiek przeszkody zrywającej, to obecnie po Kodeksie wyrazy te oznaczają naruszenie prawa karnego⁶⁷.

Dochodzimy więc do ważnego wniosku, że przestępstwo bigamii, tak jak ujęte jest w kanonie 2356 ma charakter przestępstwa dokonanego.

Natomiast z punktu widzenia sposobu dokonania tego przestępstwa należy zaliczyć je do przestępstw formalnych, to znaczy takich, do powstania których wystarczy sama czynność przestępcza sprawcy, a nie jest konieczne osiągnięcie zamierzonego skutku⁶⁸.

B. Świadomość istnienia węzła małżeńskiego

Pierwszym koniecznym elementem subiektywnym, zgodnie z ogólnymi zasadami prawa karnego, jest świadomość sprawcy, że istnieje już ważny węzeł małżeński. Musi więc zachodzić rozmyślnie zawarcie innego małżeństwa przez osobę, której wiadomo o ważności poprzedniego małżeństwa. Kodeks przyjął pod tym względem zasady dawnego prawa⁶⁹.

Dlatego nie popełnia przestępstwa bigamii ten, kto zawiera drugie małżeństwo mniemając w dobrej wierze, że jego współmałżonek nie żyje, że małżeństwo pierwsze jest nieważne, albo ten, kto sam będąc stanu wolnego zawiera małżeństwo z przekonaniem o wolnym stanie drugiej strony.

⁶⁶ Coronata M., dz. c., IV, n. 1383: „*A conatu delicti distingui debet attentatio actus lege irriti et prohibiti contra quam poenalis sanctio statuta sit... huiusmodi enim attentatio non est conatus sed delictum consummatum, nec obstat consummationi et perfectioni delicti actus attentati invaliditas et imperfectio*”. — Michiels G., dz. c., I, s. 315.

⁶⁷ Apollinaris, 6 (1933) s. 121.

⁶⁸ Roberti F., *De delictis et poenis*, Romae 1930, I, pars I, n. 46. — Michiels G., dz. c., I, s. 144, p. 4. — Ciprotti P., dz. c., n. 2.

⁶⁹ Wernz — Vidal, dz. c., VII, n. 492. — Chelodi I., dz. c., n. 84, p. 1. — Coronata M., dz. c., IV, n. 2047.

Również nie popełnia bigamii, kto opiera się na decyzji właściwej władzy kościelnej stwierdzającej nieważność pierwszego małżeństwa albo wydanej deklaracji o śmierci współmałżonka i to nawet wtedy, gdy orzeczenie to wydane zostało wbrew obiektywnej prawdzie. Gdyby jednak sam był w złej wierze, a może nawet spowodował wydanie takiego niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy orzeczenia, *in foro interno* popełnia przestępstwo bigamii, a jeżeli jego zła wola zostanie mu dowiedziona, może być karany *in foro externo* ⁷⁰.

C. Wola popelnienia przestępstwa

Nie wystarcza świadomość czynu, musi istnieć także intencja przestępna czyli wola naruszenia prawa (kan. 2200).

Powstaje pytanie, czy ze strony sprawcy do popełnienia przestępstwa bigamii konieczna jest wina umyślna w stopniu najwyższym (*perfectus dolus*), czy wystarczy zawinienie w dużym stopniu w postaci złego zamiaru (*dolus*), a może tylko wina nieumyślna (*culpa*).

Kanon 2356 nie zawiera żadnego z terminów (*praesumpserit, ausus fuerit...*) wskazujących na konieczność istnienia winy umyślnej w najwyższym stopniu (kan. 2229 § 2). Z tego wniosek, że do popełnienia przestępstwa bigamii nie jest wymagany *dolus perfectus*. Wymagana jest natomiast wina umyślna (*dolus*). Jej konieczność podkreślana jest w kodeksie słowem „*attentaverint*” wskazującym na istnienie złego zamiaru.

Konkretnie więc w stosunku do przestępstwa bigamii koniecznym jest, aby sprawca wiedział, że nowy związek sprzeciwia się już istniejącemu węzłowi małżeńskiemu, a mimo to chciał taki związek zawrzeć ⁷¹.

Czy jednak do powstania przestępstwa bigamii wystarczy wina nieumyślna? Oto z okoliczności zmniejszających poczytalność, choć nie uwalniających od kar *latae sententiae*, może w stosunku do bigamii zachodzić szczególnie okoliczność niedołożenia należytej staranności. To przejawiać się może albo w zaniedbaniu upewnienia się, czy pierwsze małżeństwo było ważne lub czy pierwszy małżonek jeszcze żyje, albo w zaniedbaniu stwierdzenia, czy osoba, z którą zawiera się małżeństwo, jest stanu wolnego.

Autorzy przed Kodeksem byli zdania, że konieczny jest zły za-

⁷⁰ Canestri A., *De altero matrimonio*, Apollinaris, 9 (1937) 1, s. 132—137.

⁷¹ Coronata M., dz. c., IV, n. 2047: „Ad delictum requiruntur ut is qui matrimonium alterum attentat, sciat huic alteri matrimonio Obstare vinculum primi matrimonii, si enim id nesciat deest dolus necessarius pro delicto”. — Wernz — Vidal, dz. c., VII, n. 492.

miar⁷², choć można spotkać i poglądy, że wystarczy wina nieumyślna⁷³. Po Kodeksie autorzy są jednolitego zdania, że konieczny jest zły zamiar⁷⁴.

III. Przestępstwo trwania w niegodziwym pożyciu

Kodeks przestępstwo niegodziwego pożycia ujął w kanonie 2356 w słowach:

„...a jeśliby, zlekceważywszy upomnienie ordynariusza, w niegodziwym pożyciu trwali, mają być ukarani, odpowiednio do ciężkości winy, ekskomuniką albo interdyktem osobistym”.

1. Elementy obiektywne

Na stronę obiektywną tego przestępstwa składają się dwa elementy: zawarcie innego związku małżeńskiego oraz trwanie w niegodziwym pożyciu, mimo otrzymanego upomnienia ordynariusza⁷⁵.

A. Zawarcie bigamicznego małżeństwa

Pierwszym warunkiem, i to sine qua non, powstania przestępstwa niegodziwego pożycia (*illicitum contubernium*) jest uprzednie zawarcie innego, choćby tylko cywilnego małżeństwa, mimo trwania już związku małżeńskiego. Nie jest jednak konieczne, aby to uprzednie zawarcie innego małżeństwa wypełniło wszystkie elementy konieczne do powstania przestępstwa bigamii w ścisłym znaczeniu. Pierwsze przestępstwo może istnieć bez drugiego i odwrotnie, drugie bez popełnienia pierwszego.

Przestępstwo bigamii zostaje bowiem popełnione z chwilą zawarcia innego małżeństwa i zrozumiałym jest, że winni mogą na tym poprzestać i nie utrzymywać żadnego dalszego niegodziwego pożycia. Nie jest wykluczona też odwrotna sytuacja, gdy ktoś zawiera inne małżeństwo w dobrej wierze, przekonany o śmierci współmałżonka, czy o nieważności swego małżeństwa. Przestępstwa bigamii nie popełnia z braku koniecznych warunków subiektywnych do powstania przestępstwa. Gdy później dowie się, że był w błędzie, jego dalsze pożycie w tak zawartym małżeństwie staje się niegodziwe, a jeżeli trwa w nim mimo upomnienia ordynariusza, popełnia przestępstwo niegodziwego pożycia. Natomiast póź-

⁷² Hischius P., dz. c., V, n. 325. — München N., dz. c., s. 436.

⁷³ Koch J., dz. c., § 324.

⁷⁴ Coronata M., dz. c., IV, n. 2047. — Wernz—Vidal, dz. c., VII, n. 492.

⁷⁵ Ciprotti P., dz. c., n. 105.

niejsza świadomość czynu przestępnego nie wpływa na karygodność uprzednio zawartego małżeństwa.

Kanon 2356 zawiera więc dwa odrębne przestępstwa, jedynie w pewien zewnętrzny sposób ze sobą powiązane.

B. Trwanie w niegodziwym pożyciu

Kanon 2356 używa słów: „in illicito contubernio persistant”. Żadnej jednak definicji słowa „contubernio” Kodeks nie podał. Jest to określenie raczej nie spotykane przed Kodeksem w ustawach kościelnych. Nie ma o nim wzmianki nawet u tak dokładnych i wyczerpująco przedstawiających zagadnienie autorów, jak Reiffenstuel, Schmaltzgrueber, Koch czy Calvini.

Etymologicznie wyraz „contubernium” oznacza wspólne mieszkanie, wspólne pożycie nielegalne⁷⁶. Kodeks łączy słowo contubernium z przymiotnikiem „illicitus” — niedozwolony, niegodziwy, a więc w znaczeniu ujemnym. Termin contubernium ma w sobie cechy konkubinatu i cudzołóstwa, ale łączy się z wywołaniem jeszcze większego zgorznienia, z daniem złego przykładu i z lekceważeniem świętości sakramentu małżeństwa.

Właśnie przez formę zawarcia pozornie małżeństwa sakramentalnego odróżnia się contubernium w rozumieniu kanonu 2356 od publicznego nawet adulterium czy konkubinatu, choć materialnie ma tę samą podstawę — naruszenie wierności małżeńskiej⁷⁷.

Do powstania niegodziwego pożycia nie jest koniecznym, aby mężczyzna i kobieta mieszkali razem w jednym domu, albo, aby kobieta była utrzymywana przez mężczyznę. Wystarczy częste spotykanie się, wzajemne odwiedzanie. Konieczną natomiast cechą jest trwałość, umowa choć milcząca życia na wzór małżeństwa i utrzymywanie stosunków wzajemnych.

Elementy subiektywne

A. Zlekceważenie upomnienia

Monitio, którego wymaga kanon 2356, ma charakter karnego środka zaradczego (kan. 2306 p. 1). Jest to poczucie i zwrócenie uwagi tym, co żyją w niegodziwym związku, że mają obowiązek pożycia swojego zaniechać. Jest to upomnienie kanoniczne, dane na mocy władzy jurysdykcyjnej zakresu zewnętrznego⁷⁸. Uprawnionym do udzielania upomnienia o tym charakterze jest właściwy dla winnych ordynariusz (kan. 198 § 1).

⁷⁶ Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce, Warszawa 1958, II, s. 1243.

⁷⁷ München N., dz. c., s. 436.

⁷⁸ Coronata M., dz. c., IV, n. 1840. — Chelodi I., dz. c., n. 54. — Michiels G., dz. c., III, s. 450 ns. — Wernz—Vidal, dz. c., VII, n. 371.

Skoro w jakikolwiek sposób, bezpośrednio czy przez doniesienie, dojdzie do wiadomości ordynariusza, że został zawarty związek bigamiczny, ma ordynariusz prawo po upewnieniu się, że fakt taki rzeczywiście istnieje, upomnieć winnych, aby nie popełniali dalszego przestępstwa i nie dopuścili się niegodziwego pożycia wzgl. już istniejące przerwali.

Prawo ordynariusza do upomnienia winnych wypływa nie tylko z kanonu 2356, ale i z kanonu 2307. Co bowiem, którzy zawarli małżeństwo bigamiczne, zwykle znajdują się w bliskiej okazji do popełnienia przestępstwa cudzołżnego konkubinatu. Kodeks nie nakazuje jednak, ale poleca i pozostawia sprawę roztropnemu uznaniu ordynariusza, czy upomnienie należy udzielić, czy będzie ono celowe i konieczne.

Dawne prawo kościelne wymagało, przed ukaraniem za niegodziwe pożycie w konkubinacie, trzykrotnego upomnienia. Dopiero gdy mimo tego winni nie przerwali swego pożycia, podlegali karze ekskomunikacji. Obecnie w myśl kanonu 2356 wystarczy jedno upomnienie⁸⁰.

B. Wola pozostawiania w niegodziwym pożyciu

Przestępstwo trwania w niegodziwym pożyciu jest samodzielnym przestępstwem, które wymaga specyficznych elementów obiektywnych temu tylko przestępstwu właściwych. Również i elementy subiektywne, to jest świadomość i wina muszą być spełnione specjalnie w stosunku do tego przestępstwa.

Winny musi zdawać sobie sprawę, że zawarł małżeństwo bigamiczne i że żyje w niedozwolonym związku. Istnienie obu tych elementów subiektywnych w stosunku do przestępstwa niegodziwego pożycia łatwe jest do ustalenia, winny bowiem otrzymuje upomnienie od ordynariusza. Z chwilą doręczenia winnemu upomnienia jest on w pełni świadomy karalności związku, w jakim żyje. Jeżeli mimo upomnienia trwa nadal w niedozwolonym pożyciu, robi to świadomie i wyraźnie ze złą wolą.

Gdyby uważał, że upomnienie jest niesłuszne albo opiera się na nieprawdziwych faktach, powinien sprawę wyjaśnić wobec ordynariusza i uzyskać cofnięcie upomnienia, względnie wnieść rekurs, który jednak nie wstrzymuje obowiązku zastosowania się do otrzymanego upomnienia.

Kanon 2356 mówi o zlekceważeniu upomnienia ordynariusza i tymi słowami podkreśla wyraźnie złą wolę sprawcy. Gdyby więc zachodziły specjalne okoliczności, uniemożliwiające natychmiasto-

⁷⁹ Coronata M., dz. c., IV, n. 1842.

⁸⁰ Ciprotti P., dz. c., n. 105. — Tamże uwg. 6.

we przerwanie niegodziwego związku, np. groźba ze strony drugiej osoby żyjącej w tym związku, przestępstwo nie powstaje. Brak bowiem lekceważenia opomnienia.

Zakończenie

Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy prawnej kanonu 2356, można na zakończenie wyprowadzić pewne wnioski.

Przestępstwo bigamii, tak w postaci właściwej bigamii, jak i późniejszego niegodziwego pożycia, stało się w czasach dzisiejszych często, jeżeli nie bardzo często, popełnianym przestępstwem. Przyczyna leży w ogólnym rozprężeniu obyczajów i w rozkładzie więzi życia rodzinnego, w dążeniu powszechnym do osiągnięcia własnych egoistycznych przyjemności, bez liczenia się z poprzednio zaciągniętymi obowiązkami.

Dla ilustracji można podać, że jeden tylko Sąd Kościelny w Polsce, a mianowicie Sąd Metropolitalny w Warszawie w latach 1045—1964 rozpatrywał 142 sprawy o nieważność małżeństwa z tytułu popełnionej bigamii.

Kościół rzadko w swoim prawodawstwie i sądownictwie zajmował się przestępstwami bigamii. Interwencja Kościoła nie była potrzebna, bo prawo świeckie nakładało surowe kary na bigamistów, a w sprawach dotyczących małżeństwa podstawą prawa świeckiego było prawo kościelne.

W czasach najnowszych prawie we wszystkich krajach sytuacja zmieniła się radykalnie. Państwa nowoczesne nadal potępiają i karzą za zawieranie podwójnego małżeństwa oraz bronią godności i jedności rodziny, ale w sprawach zawierania i rozwiązywania małżeństw kierują się własnym ustawodawstwem odrębnym od kościelnego, którego zasad nie biorą pod uwagę.

Przestępstwo bigamii przestało obecnie należeć do przestępstw „mixti fori”. Przypadki za które karze prawo świeckie w pojęciu Kościoła zwykle bigamią nie są. I odwrotnie, bigamia w pojęciu prawa kościelnego nie jest przestępstwem w prawie świeckim.

Te okoliczności właśnie skłaniają do stwierdzenia, że Kościół częściej i dokładniej winien wnikać w sprawy małżeństw bigamicznych. I to nie tylko, jak było dotychczas, z punktu widzenia nieważności takich małżeństw, ale także z punktu widzenia przekroczenia kościelnego prawa karnego. Może to stanowić punkt wyjścia do szerszej i intensywniejszej pracy duszpasterskiej w tej dziedzinie.

Przedstawione wnioski końcowe mocno podkreślają wagę i aktualność tematu niniejszej pracy.

RÉSUMÉ

Le délit de la bigamie dans le Code de Droit Canonique
(Canon 2356)

Introduction. — Dans notre époque la bigamie devient de plus en plus fréquente. Comme la loi ecclésiastique et la loi laïque diffèrent dans leur jugement de ce délit, les réflexions sur des règles du Droit Canonique concernant la bigamie nous paraissent d'une grande actualité. L'analyse détaillée de ces éléments du droit qui selon le canon 2356 C. J. C. constituent le délit de la bigamie voilà le sujet de cet article. L'article est un fragment d'une plus vaste élaboration, déposée à la Faculté de Droit de l'Académie de la Théologie Catholique à Warszawa. L'élaboration mentionnée contient le développement historique du problème et l'analyse des sanctions pénales prévues par le canon 2356.

I. — Dans la science du droit les questions concernant la bigamie présentent une controverse exceptionnelle dont la solution varie selon les décrets de différents pays. On discute surtout les problèmes de la classification de ce délit, sa nature de droit et l'objet de la protection par la loi. Le Code place la bigamie entre les délits contre les moeurs; parce qu'elle porte atteinte au trait essentiel du mariage c'est à dire la monogamie ou l'unité du mariage. Le canon 2356 contient deux délits tout différents quant aux éléments objectifs et subjectifs de droit: le délit de la bigamie — qui a lieu — au moment d'entrer dans le mariage pour la seconde fois et le délit de vivre dans le mariage interdit.

II. — La bigamie dans le sens strict (*bigamia simultanea*). En précisant ce délit, le Code l'a nommé bigamie et en a formulé une définition détaillée. Voilà les éléments objectifs: 1. L'existence d'un mariage légitime même non consommé (*non consummatum*). 2. La tentative de faire un autre mariage, même civil — c'est ainsi que l'Eglise veille sur le bien et sur la durée des mariages déjà existants. Le second mariage, et même les suivants, peuvent ne pas être consommés. — Les éléments subjectifs sont: 1. La tentative („attentaverint") d'entrer dans le second mariage. Malgré cette expression la bigamie a le caractère d'un délit consommé (*delictum consummatum*). 2. La conscience que le lien conjugal existe déjà. 3. La volonté d'accomplir le délit, c'est à dire la mauvaise intention.

III. — Le délit de vivre dans l'union illégitime dont les éléments objectifs sont: Faire un mariage bigamique et vivre dans cette union illégitime. — Les éléments subjectifs: Ne pas respecter l'admonition de son évêque, une telle admonition une fois faite par lui, et la volonté de vivre dans l'union illégitime.

Conclusion. — L'analyse précise des paragraphes du Code concernant la bigamie paraît de beaucoup point de vue bien nécessaire — il en faut tirer des conclusions pour les fonctions pastorales.